

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228. Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerw. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerw.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Prace nad ustawami samorządowymi.

Ogólne normy samorządu gminnego.

Komisja administracyjna przyjęła zasadę rozgraniczenia organów wykonawczych od uchwalających.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 26 lutego.

W komisji administracyjnej prowadzącej wczoraj dalsze obrady nad ustawą o samorządach gminy wiejskiej. Omówiono artykuły od 32 do 97. Zgodnie z wnioskami posła Kozłowskiego przyjęto najmniejszą liczbę radnych na 4-ch, maksymalną zaś liczbę zgodnie z propozycją posła Putka ustalono na 40 wszystkich głosami przeciwko ZLN i Ch. N.

Odnosna tabela przedstawia się następująco:

Gminy o 100 mieszkańców wybierają 4-ch radnych

od 100 do 500 —	8 radnych
od 500 do 1000 —	12 "
od 1000 do 1500 —	16 "
od 1500 do 2000 —	20 "
od 2000 do 2500 —	24 "
od 2500 do 3000 —	28 "
od 3000 do 4000 —	32 "
od 4000 do 5000 —	36 "
ponad 5 tys. —	40 radnych.

Kadencje rady gminnej, zgodnie z wnioskiem ZLN i Ch. D. przyjęto na lat 5, porównując w ten sposób bez 2-go czytania, które opiewało na lat 4. Lewica żądała kadencji 3 letniej.

W dalsze, traktującym o radach gminnych przyjęto kilka poprawek posłów Kozłowskiego i Herca, a odrzucono poprawki mniejszości narodowych. Uchwalono zgodnie z porawką ZLN art. 54 o brzmieniu następującem: Zarząd gminy stanowi wójt. Do pomocy wójtowi wybiera rada gminna ławników w liczbie czterech.

Wstęp ten jest bardzo ważny, bo w drugim czytaniu lewica wprowadziła za rząd kolegialny w osobach wójtów i ławników, co przy braku ustalonej odpowiedzialności naraziłoby administrację gminną na rozluźnienie. Gorącą dyskusję wywołała sprawa uposażenia wójtów. Piastowcy Malicz i Pieniążek żądali obowiązku ustalenia wysokości wynagrodzenia dla wójtów, kiedy większość stanęła na stanowisku, że sprawa ta nie może być uregulowana jednolicie i oświadczyła się za przyznaniem wójtom ewentualnego odszkodowania w zależności od uchwały rady gminnej, uznając że urząd wójtów jest w zasadzie bezpłatny. Wniosek piastowców odrzucono większością głosów przeciwko 5-ciu (4 piastowcy i Uziębło PPS). Jednak najważniejszej sprawie w całej ustawie, a mianowicie wieku dla czynnego i biernego prawa wyborczego nie zdecydowano, odkładając ją do następnego posiedzenia. Wbrew wnioskowi mniejszości narodowych popieranym przez socjalistów utrzymano, że wójt musi władać językiem polskim w słowie i piśmie.

Namiętna dyskusję wywołał wniosek piastowców, żądający, by wójt i ławnicy byli wybierani z łona rady gminnej, i po wyborach zatrzymywali mandaty rad-

nych. W rezultacie utrzymała się koncepcja pierwotna.

W ten sposób komisja stanęła na stanowisku rozgraniczenia organów uchwa-

Niemcy podtrzymują swe żądania wobec Polski.

Tak twierdzą sfery oficjalne.

Opinia kół gospodarczych za porozumieniem.

Agencja Wschodnia.

Berlin, 25 lutego.

Korespondent Agencji Wschodniej zasięgnął od jednej z wybitnych osobistości Niemiec, wchodzących w skład rządu Rzeszy, informacji odnośnie zapatrywań rządu na kwestię zawieszenia rokowań handlowych polsko-niemieckich.

Osobistość ta oświadczyła, iż rząd niemiecki stoi zasadniczo na raz zajętem stanowisku, a mianowicie wszczęcia rokowań dopiero po uregulowaniu przez Polskę sprawy wysiedlonych obywateli. Gdy korespondent stwierdził, iż stanowisko rządu polskiego w tej kwestji jest zna ne, to jest, iż nie zamierza on od sprawy osiedlenia obywateli niemieckich w Polsce uzależniać rokowań handlowych, interlokutor oświadczył, iż Polska ma możność wyrażenia zgody na postawienie na miejscu pierwszym w rokowaniach kwestji osiedleńczych.

W kwestji znanego oświadczenia min. Zaleskiego interlokutor stwierdził, że wznowienie rokowań handlowych nastąpić winno nie, jak chce minister Zaleski, z inicjatywy Niemiec, lecz... z inicjatywy stron obu, z jednoczesnym wyrażeniem gotowości przystąpienia do dalszych układów.

Na zakończenie interlokutor podkreślił iż sferom gospodarczym Niemiec faktycznie w bardzo w wysokim stopniu zależy na szybkim dojściu do porozumienia między Polską a Niemcami, co jednak nie wpłynie na stanowisko rządu Rzeszy w tym stopniu, jak tego może sfery rządowe w Polsce oczekują.

O PODTRZYMANIE STOSUNKÓW Z POLSKĄ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 25 lutego.

„Vossische Ztg“ zamieszcza dłuższy artykuł, omawiający horoskopy rokowań handlowych polsko-niemieckich. Dziennik podkreśla, że opinia publiczna powinna z całą dokładnością śledzić dalszy bieg wypadków, aby po wznowieniu rokowań z Polską nie otoczono ich atmosferą tajemniczości, której przejrzeć nikt nie będzie w stanie. Dalej pismo zwraca uwagę na to, że Niemcy są w wysokim stopniu zainteresowane rynkiem polskim, a możliwość eksportu do Polski najlepiej oświeci fakt, że pomimo wojny celnej udział Niemiec w przywozie Polski wynosił 22,4 proc. Twierdzenie, że przemyśl polski oponuje przeciw zawarciu traktatu i że w razie podpisania go będzie utrudniał eksport niemiecki do Polski, jest nieścisłe. Zdaniem autora artykułu, ochro na rynku polskiego może ograniczyć się tylko do poszczególnych gałęzi przemysłu niemieckiego, niemożliwym jest jed-

niących od wykonawczych. Na wzór ustawy pruskiej przyjęto przepis, że wójt może zawiesić uchwały rady gminnej jeśli są one sprzeczne z interesem gminy lub państwa i przekazać je władzom nadzorczym.

Przepis ten ma pierwszorzędne znaczenie ze stanowiska państwowego. Preto komisja zadała kłam obawom p. Bartla i poszła dalej niżeliby poszedł rząd. Dział o funkcjach gminnych o statutach i zarządzeniach gospodarczych gminy przyjęto bez zmiany.

Następne posiedzenie odbędzie się w środę.

nak, aby hamowała cały eksport niemiecki. Tego zdania są też wszystkie kół przemysłowe i handlowe na G. Śląsku. Warunkiem traktatu handlowego musi być naturalnie klauzula największego uprzywilejowania, która dla Niemiec dziś jest tem ważniejsza, że Polska rozpoczyna w najbliższym czasie rokowania handlowe z Ameryką. Niemcy muszą okazać w rokowaniach ustepliwość w dziedzinie przywozu polskiej produkcji rolnej do Niemiec, jest to bowiem jedyna pozycja w rokowaniach, w której Niemcy mają coś do dania. Kwestja nierogacizny polskiej odgrywała za kulami delegacji niemieckiej większą rolę, aniżeli można się było spodziewać. Dziwnem wydaje się — pisze dalej „Vossische Ztg“ — że te kół narodowe Niemiec, które przy odstępowaniu terytoriów polskich stały straszyły niebezpieczeństwem głodu w Niemczech, dziś chcą się energicznie od granicy od tego naturalnego spichlerza. Nie można sądzić, aby rząd niemiecki szczerze dążył do zawarcia trak-

tatu handlowego, skoro delegacja niemiecka nie uwzględniła jednego postulatu polskiego odnośnie do ułatwień przywozu polskiej produkcji rolnej do Niemiec. W sprawie osiedlenia domaga się „Vossische Ztg“ przyznania prawa osiedlenia się kupcom, komwojażerom i kierownikom zakładów przemysłowych. Dla Polski sprawa ta jest kwestją polityczną, ponieważ Warszawa — jak zaznacza pismo — obawia się, że każdy kupiec niemiecki, przyjeżdżający do Polski, ma w torbie nie próbki, ale raczej program rewizji granic polskich. Ten sposób myślenia jest jednak do pewnego stopnia zrozumiały, skoro się zważy, w jaki sposób prowadzi kampanję przeciw Polsce prasa niemiecko-nacjonalistyczna. W każdym razie wysuwanie tych argumentów jako politycznych przez czynniki niemieckie, które nie są zainteresowane w traktacie z Polską, nasuwać musi poważne wątpliwości, przypomina ono bowiem politykę przedwojenną Niemiec, która uczyniła je niepopularnymi na całym świecie.

Rząd Rzeczypospolitej przy pracy.

Uchwały Rady Ministrów.

Warszawa, 25 lutego.

W piątek dnia 25 b. m., o godz. 5-ej po południu, odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera prof. Bartla posiedzenie Rady Ministrów. Pod koniec posiedzenia przybył do palacu prezydium rady ministrów p. Prezydent Rzplitej.

Na posiedzeniu tem m. in. uchwalono:
1) projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie zmiany ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o adwokaturze w okręgach Sądów Apelacyjnych poznańskiego i toruńskiego oraz górnośląskiej części okręgu Sądu Apelacyjnego w Katowicach.
2) wniosek ministra wyznań rel. i ośw. publ. w sprawie uznania ukończenia studiów farmaceutycznych według przepisów obowiązujących w b. państwach załobczych za dowód posiadania wyższego wykształcenia.

3) projekt rozporządzenia Prezydenta o zamianie niektórych gruntów;
4) projekt rozporządzenia Prezydenta w sprawie utworzenia gmin wyznaniowych żydowskich na obszarze powiatów: białostockiego, bielskiego i sokólskiego województwa białostockiego;

5) wniosek ministra reform rolnych w sprawie zasady wynagradzania za nieruchomości ziemskie, przejęte na rzecz państwa z mocy art. 2-go z dnia 17 grudnia 1920 r.;

6) projekt rozporządzenia Prezydenta w sprawie przerachowania wkładów o-

szczędnościowych w P. K. O. za pośrednictwem instytucji państwowych polskich;

7) projekt ustawy w sprawie ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego między Polską i Norwegią;

8) wniosek ministra pracy i opieki społecznej w sprawie powołania kontroli państwowej dla przeprowadzenia rewizji finansowej i gospodarczej zarządu głównego Związku Inwalidów Wojennych.

Rząd a zmiana ord. wyborczej. Międzyministerjalna konferencja w tej sprawie.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 26 lutego.

Pełnomocnictwa udzielone rządowi przez sejm nie obejmują sprawy zmiany ordynacji wyborczej do sejmu i senatu.

Jak się jednak dowiadujemy, rząd w ostatnich czasach bardzo żywo interesuje się tą sprawą i w przyszłym tygodniu odbędzie w prezydium Rady Ministrów międzyministerjalną konferencję w sprawie zmiany ordynacji wyborczej. Z projektem w tej sprawie ma wystąpić p. Grzybowski. W kołach poinformowanych twierdzą, że rząd opracowywuje ze pełnie nowy projekt ordynacji wyborczej, który wręczy jednemu ze stronnictw sejmowych. Stronnictwo to uzna projekt za swój i wystąpi z nim w sejmie.

Rybołówstwo Psary

ma na sprzedaż zarybek

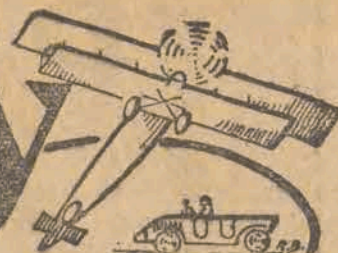
karp i kroczi.

Pocztą Bielawy,

koło Łowicza.



Kurier Sportowy



Narciarstwo w Polsce.

Od płozy Irokosa — do ski finlandzkich. Zakopane centrum narciarstwa.

Przyszłość ski w Polsce.

Narciarstwo, to sport, który urósł z potrzeby, wyrósł z odwiecznej walki człowieka z naturą. Mieszkańcy Kanady — Indianie szczepu Irokosów i Huronów od wieków stosowali krótkie płozy, kształtem przypominające nasze rakietki do tenisa zapomocą których swobodnie poruszali się po zasłanych puszystym śniegiem olbrzymich rozległościach swego mroźnego kraju.

Podobnie Eskimosi, Lapończycy, Grend lancyzy i inne ludy otoczone mroźnymi obciążeniami zimy, skonstruowały środki umożliwiające poruszanie się po śniegu. I od nich zapożyczyły ten dziwny sprzęt ludy Północy — mieszkańcy Skandynawii i Finlandji. Szczególnie w krajach 1000 jezior, która jest zarazem krajem ciężkiej, długotrwałej zimy — skl przyjęły się nader szybko, udoskonalily, zmieniły. Z niekształtnej płozy — wytworzyła się długa, estetyczna listwa, lekko szlżająca się po płaszczynie śnieżnej.

Z biegiem czasu wyrobiła się ambicja sportowa, rywalizacja między trzema ostojami narciarstwa: Szwecją, Norwegją, Finlandją — i rzecz która była praktycznym środkiem komunikacji — powoli stała się sztuką, powoli zmieniła swój charakter, a właściwie dołączyła do pierwotnych cech nową: cechę sportu.

Z mroźnej północy przelika narciarstwo do krain górskich przedewszystkiem do Szwajcarii i Tyrolu. Dawniej już do wędrowców po lodowcach i t. zw. firmach (polach śniegowych) stosowano specjalne obreże, wypłatanie sznurami, które chroniły turystę od zapadania — obecnie ręce ski wypierać zaczęły niezgrabne „Steigreifen” — owe obreże.

I tak się rozwijał sport, który obecnie opanował wszelkie narody, mające góry i zimę, opanował dziesiątki tysięcy ludzi specjalną pasją t. zw. narciarstwą.

Ciekawa rzecz, że Polska, posiadająca liczne tereny narciarstwa górskiego w Tatrach, Beskidach i Karpatach, posiadająca długotrwałe i obfite opady śnieżne na olbrzymich terenach wschodnich płaszczyn Rzlplitej — nie zastosowała dawniej nart, jako środka komunikacji, i nie znała niemal zupełnie ski jako sportu. Dopiero na krótki czas przed wojną w Zakopanem zaczynają się pierwsze próby polskiego narciarstwa. Wówczas po raz pierwszy pojawiają się nazwiska Bednarskiego, braci Schiele, Zielińskich i in. chlubnie zapisanych w dziejach tańeractwa, a teraz jeszcze zbierających laury w szrankach seniorów narciarstwa polskiego.

Po wojnie ruch narciarstwa krzewi się bujnie: Zakopane coraz wyraźniej nabiera w życie charakteru siedziby sportowej; ze wszystkich krańców przyjeżdżają żądni tej niechwytej emocii sportowej, jaką daje jazda na ski. Obecny sezon można zaliczyć do przełomowych. Cztem był rok 1926 dla lekkiej atletyki — tem rok 1927 dla narciarstwa polskiego.

Powstały dwie pierwszorządne skocznie pod Lwowem i w Zakopanem; cały szereg klubów, jak np. A.Z.S., Czarni, Pogoń i t. d., zorganizowały sekcje narciarskie, a co najgłówniejsze wciągnięto w szranki narciarstwa tych, którzy z natury niejako do tego sportu są stworzeni t. j. górali. Z ich też grona wyrosli najlepsi polscy narciarze, jak Gąsienica — Sieczka, Czech, Krzeptowski.

Obecnie możemy to po zawodach o mistrzostwo Polski i po całej „kampanji” sportowej, powiedzieć — zaczyna Polska wytwarzać swoją klasę narciarską, która nie bardzo odbiega od zachodniej normy. Uzyskanie trzeciego, szóstego i 14 miejsca na zawodach międzynarodowych (Bujak, Czech, Krzeptowski) — przy olbrzymiej, bo przeszło setkę startujących obejmującej konkurencji uzyskanie w krótkim czasie rekordu 49 m. — po zeszlórocz-

nych 37 m. — w skokach na Krokwi (Bujak Franciszek z Bielska, imiennik długodystansowca zakopiańskiego!); zwycięstwo drużyny wojskowej polskiej przed drużynami czechką i rumuńską — to wszystkie dowody zaczątków tworzenia się klasy tego młodego sportu.

Lecz nie wystarczy krzewić narciarstwa wśród górali i mieszkańców Zakopanego. Należy pomyśleć o praktycznej stronie, o płaszczynie śnieżnej kresów wschodnich. Tam można przez te wąskie listewki drewniane stworzyć wiele dobrego, ułatwić drogę do szkół dzieciom, a dorosłym do miasteczek na targi. Można

zarazem dla sporu polskiego znaleźć teren olbrzymiego „narybku”. A zatem propaganda narciarstwa winna iść nie tylko do mieszkańców miast podgórskich — ale także należałoby ją przenieść do zapadłych wiosek kresowych. Takim ośrodkiem mógłby być Lwów — i zdaje się to było tajemnym celem powstania skoczni lwowskiej.

Przyszłość zatem dla narciarstwa w Polsce jest olbrzymia: wymierza i ogranicza ją zapal propagatorów i... mroźnej zimy.

And. Z.

Niepoprawność prasy francuskiej.

Sport polski w pojęciu Francuzów.

Dużo się pisze w piśmie o trwałej przyjaźni francusko-polskiej, podkreśla się wspólne i konieczne cele i dążenia tych dwóch sprzymierzonych państw, ale z przykrością musimy stwierdzić, że zbyt często spotykają nas krzywdy, tolerowane stale przez naszego sprzymierzeńca.

Wszędzie się staramy zrozumieć wspólnie, tylko w dziedzinie sportu zajmujemy wrogie sobie stanowisko i to narzucone przez Francuzów.

Gdy Niemcy krzywdzą nasz sport i popełniają jakakolwiek nierzetelność — przechodzimy nad nią do porządku dziennego, ale boli nas specjalnie, skoro czynią to właśnie Francuzi.

Mamy więc prawo — pisze „Kurjer Poznański” — wystąpić publicznie i zwrócić uwagę odpowiedzialnym czynnikiem, że tak być nie powinno.

Polski świat sportowy sympatyzuje silnie ze sportem francuskim, cieszy się bardzo i szczerze powodzeniem międzynarodowymi sojuszników z nad Sekwany, a ich przedstawiciele wita u siebie zawsze życzliwie. Nigdy też w prasie polskiej nie można było znaleźć nieprzychylnych — tem mniej — tendencyjnych i niekorzystnych wzmianek.

Natomiast bardzo poczytne paryskie pismo sportowe „L'Auto” coraz częściej zamieszcza sprawozdania niezgodne z prawdą i poniżające sport polski.

Ciekawe, że ta obojętność i nierzetelność dla naszego sportu datuje się już od dawna i nie widać nawet zaczątków poprawy.

Już na Igrzyskach Paryskich krzywdzili Francuzi naszych sportowców i to aż nazbyt jasrawo.

Chor. Adameczak, skacząc o tyczce 3,40 m., został niespodziewanie usunięty od dalszych skoków, ponieważ sędzia (Francuz) chwytając niezrecznie padającą tyczkę, stracił ją poprzeczkę. Skok w myśl przepisów był ważny, mimo to Adameczaka odsunęto od dalszej konkurencji.

W dniu zamknięcia Igrzysk, przy licznie zgromadzonych widzach zapomniano odczytać jakie nagrody oraz ile zdobyła Polska. Dopiero na energiczne protesty naszych rodaków, obecnych na trybunach popartych przez wielu cudzoziemców — błąd sprostowano, przyczem znów... pominięto w dziwny sposób drugie miejsce uzyskane przez drużynę kołarską po zwycięstwie nad Francją.

Jeżeli równocześnie dodać, że oprócz Polski nie zapomniano ani o jednym z 23 nagrodzonych państw, a bez pomylki najmniejszej wymieniono sześć narodów, które dalsze od nas zajęły miejsca (między innymi Haiti, Nowa Zelandja, Rumunia itd.) — to fakt powyższy musiał być dla nas specjalnie niemiłym i w dodatku nie znajduje żadnego usprawiedliwienia.

Na tych samych Igrzyskach skrzyw-

u wszystkich narodów za wyjątkiem Francuzów.

Ze strony naszej nima złej woli i nie daliśmy do tego powodu i cierpliwie oczekiwaliśmy momentu, kiedy nasi sprzymierzeńcy z nad Sekwany sami spostrzegą swój błąd i postarają się utrzymać stosunki jak najlepsze między sportem polskim a francuskim.

Sport w kilku słowach.

Wtorkowy odczyt w ŁKS o karabinie maszynowym wywołał w ŁKS o karabinie maszynowym wzbudził u słuchaczy z zainteresowaniem. W następnym wtorek demonstrowane będą granaty i sposób obchodzenia się z nimi. Wejście dla członków klubu i sympatyków bezpłatne.

W drużynie ping-pongowej Turystów w zawodach z ŁKS podobno brało udział 3 „przygodnych” graczy, których Turysci „wykryli” dopiero po zawodach.

Dotychczas praktykowało się w zawodach w ten sposób, że publikuje się mecz na podstawie zorganizowanej drużyny, która weźmie udział, o ile gracz nie stawia się, mecz nie dochodzi do skutku.

Gdy więc wylosowano pary przed rozpoczęciem zawodów ŁKS — Turysci — trudno teraz przypuszczać, iż ktoś „przygodny” podszedł pod barwy fioletowe.

Okazuje się, że w niektórych klubach łatwo można zostać graczem „klubowym”.

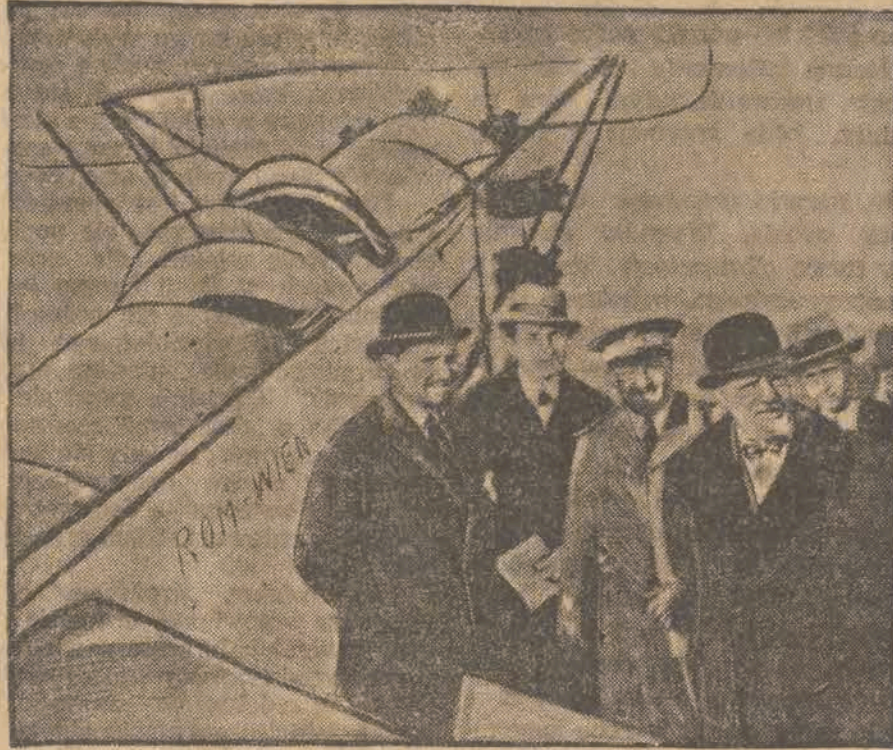
Rząd włoski wyasygnował pół miliona lirów zapomogi na organizację międzynarodowych sportowych zawodów akademickich, które mają się odbyć we wrześniu r. b. w Rzymie.

Emigranci wiedeńscy (piłkarze), którzy przed rokiem wyjechali do Ameryki, zamierzają urządzić w roku bież. tournée po Europie.

Skład drużyny złożony będzie ze znanych nam sportowców: Fischer, Gross — Pollack, Drucker — Gutman — Mahrer, Neufeld — Haasler — Gruenwald — Effenhofer — Szwarz. Zapasowi Tandler i Hierlaender.

Dzisiaj, w sali urzędów miejskich, ul. Zachodnia 66 odbędzie się bal klubowy ŁKS dla członków i zaproszonych gości, przy udziale pierwszorządnej orkiestry. Sala udekorowana.

Otwarcie nowej linii lotniczej Rzym-Wiedeń.



W tych dniach została uruchomiona nowa linja lotnicza Rzym-Wiedeń. Na zdjęciu widzimy pierwszy samolot i stojącego obok włoskiego ministra finansów hr. Volpi po uroczystym otwarciu tej linii.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki“.

Sobota 26 lutego 1927 r.

„Kurjer Łódzki“.

Układ w sprawie ubezpieczeń społecznych na terytorjum w. m. Gdańska.

ex) W dniu 24 stycznia b. r. podpisali w Berlinie pełnomocnicy Polski pp. Prądzyński i Marchlewski i Niemiec pp. Wallroth i Grieser układ w sprawie przekazania przez Niemcy Gdańskowi rezerw ubezpieczeń społecznych. Wypada stwierdzić, że układ berliński jest pierwszą umową międzynarodową, dotyczącą specjalnie ubezpieczeń społecznych, zawartą przez Polskę; jeżeli do tej okoliczności dodamy jeszcze nie pozabawiony głębszego znaczenia politycznego fakt uzyskania dla Gdańska przez delegację polską bardzo pomyślnych i wydatnych rezultatów finansowych — co miarodajne czynniki gdańskie podkreślają z wdzięcznością i uznaniem, to zrozumielmy, dlaczego układ polsko-niemiecki, pozornie tylko techniczny, wzbudził w polskiej opinii publicznej stosunkowo duże zainteresowanie. Pragnąc otrzymać z autentycznego źródła możliwie ściśle informacje o układzie z 24 stycznia b. r., zwróciliśmy się z prośbą o nie do naczelnika wydziału ministerstwa prac i O. S. dra Horowitza, który jako przewodniczący fachowej komisji polsko-niemieckiej w wysokim stopniu przyczynił się do ustalenia treści i formy układu berlińskiego.

— Na jakiej podstawie prawnej opiera się układ gdańsko-niemiecki?

— Na artykule 312 Traktatu Wersalskiego. Artykuł 312, zrealizowany już prawnie prawie w zupełności w zastosowaniu do b. zaboru pruskiego i Górnego Śląska, zobowiązuje Niemcy — z zastrzeżeniem przepisów zawartych w innych postanowieniach Traktatu — do przekazania sukcesorom terytorjalnym w związku z odstąpieniem terytorjów niemieckich odpowiedniej części rezerw instytucji ubezpieczeń społecznych i państwowych celem umożliwienia im kontynuowania ubezpieczeń społecznych.

— Jaka jest rola Polski w układzie gdańsko-niemieckim?

— Podwójna. Przedewszystkiem pro wadząc na mocy art. 104 p. 6 Traktatu Wersalskiego, sprawy zagraniczne Wolnego Miasta Gdańska, zawiera Polska umowę w imieniu Gdańska, jako strony kontraktującej, to też pertraktacje z Niemcami prowadziła delegacja polska, w skład której wchodził z ramienia Gdańska prezes Zakładu ubezpieczeń społecznych radca stanu Claasen i jego zastępca nadradca Genzenberg. Poza tem, o ile chodzi o ubezpieczenia społeczne kolejarzy, Polska, do której należy zwierzchni zarząd i administracja kolei na terytorjum Gdańska i która zapewniła — na podstawie porozumienia z Gdańskiem — ubezpieczeniem kolejarzy finansową i administracyjną odrębność od ubezpieczeń gdańskich, zawiera umowę w swoim własnym imieniu. Niemcy uznali w układzie berlińskim prawo Polski do rezerw z tego tytułu i zgodziły się na stwierdzenie, że mają być one obliczone na tych samych zasadach, co rezerwy przeznaczone dla Gdańska; ostateczne cyfrowe ich

ustalenie dokonane będzie w osobnym układzie polsko-niemieckim.

— Jaka jest pozatem treść układu?

— Układ postanawia w pierwszym rzędzie, że od pewnych wymienionych w nim terminów zobowiązania wobec uprawionych do rent lub posiadających ekspektatywy na przyszłe renty przechodzą — o ile uprawnieni mieszkali w danym terminie na obszarze Wolnego Miasta Gdańska — na to miasto. Tem samym zostały ostatecznie odłączone gdańskie ubezpieczenia społeczne od ubezpieczeń społecznych niemieckich. Dla wykonania przejętych zobowiązań otrzymuje Wolne Miasto Gdańsk obok nieruchomości w wartości 500.000 mk. niem. kwotę 5.000.000 złotych m. niemieckich.

— W jaki sposób ustalono tę kwotę — zapytujemy.

— Obliczenie oparto na trzech czynnikach: nietylko na rachunku majątku instytucji ubezpieczeniowych z końcem 1920 r., obliczonego w papierowych markach niemieckich i na stosunku liczbowym osób ubezpieczonych — oba te czynniki nie nasuwały zasadniczych trudności — ale i na waloryzacji majątku, której uwzględnienie było głównym punktem spornym między Polską a Niemcami. Delegacja niemiecka stała początkowo na stanowisku, że brak podstawy prawnej do waloryzacji zupełnie zdevaluowanego majątku (papiery pupilarne) instytucji ubezpieczeń społecznych i, że Niemcy są zobowiązane do wypłaty sumy, odpowiadającej części istniejącego majątku w takiej wartości, w jakiej faktycznie istniał w chwili podziału terytorjalnego; potem zaproponowała zastosowanie do pretensyj gdańskich przeprowadzonej w niemieckim ustawodawstwie wewnętrznym waloryzacji papierów wartościowych (przeciętny współczynnik waloryzacyjny 12 i pół proc.) wreszcie zgodziła się na wypłatę sumy ryczałtowej 5.500.000 zł. niem. co odpowiada około 30 proc. waloryzacji majątku. Pod kątem widzenia dotychczasowego sporu o wypełnienie art. 312 jest to znaczne ustępstwo niemieckie, którego nie można pominąć milczeniem. Dotąd bowiem waloryzacja zobowiązań niemieckich z art. 312 opierała się na decyzjach Rady Ligi Narodów, a nie była dobrowolnie przyznawana przez Niemcy w umowach dwustronnych.

— Kiedy Niemcy wypłacą Gdańskowi przyznaną mu układem sumę. Czy zachęczone pomyślnym dla siebie wyrokiem Tribunal Arbitral d'Interpretation w sprawie rezerw górnośląskich nie będą może żądały, by wypłacono sumę 5.000.000 zł. mk. niemieckich z annuitetów planu Dawesa?

— Układ berliński nie ustala terminu wypłaty rezerw. Niemcy zastrzegły sobie w protokóle, że układ nie przesądza sprawy, czy suma przyznana Gdańskowi jest objęta rocznymi ratami planu Dawesa, czy też ma być uiszczona poza niemi. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że rząd polski w razie potrzeby uczyni

wszystko, co będzie w jego mocy, by godny ubolewania i niesprawiedliwy, moim zdaniem, wyrok haski w sprawach społecznych nie był wbrew oczywistym prawom Gdańska wyzyskany na jego niekorzyść. Nie od rzeczy będzie zresztą

wspomnieć w tem miejscu, że Gdańsk jest — jak dotąd — najzupełniej zadowolony z przebiegu realizacji art. 312 Traktatu Wersalskiego. Przedstawiciele Gdańska w chwili podpisania układu w obecności delegacji niemieckiej dali wyraz swej wdzięczności dla delegatów polskich za gorliwą obronę ich interesów i przy każdej sposobności podkreślają dobrą wolę i fachowe kwalifikacje delegacji polskiej. Sig.

Tegoroczne Targi Poznańskie.

Eksponaty Chin, Persji i Brazylii.

Nasz rozwój gospodarczy, idący stale w kierunku naprawy i zaczynający wywierać rywalizujący swój wpływ na rynki zagraniczne, wywołał olbrzymie zainteresowanie handlowych sfer zagranicą. Wyrazem zainteresowania tego jest między innymi zapowiedź uczestniczenia w tegorocznych Targach Poznańskich tych państw, które w latach ubiegłych ograniczały się li tylko na zaciąganie statystycznych informacyj.

Pomijamy tu państwa, które występowały już u nas z pokazami swej wytwórczości w latach ub., charakterystyczną wstępką bardzo znamienną, a przymiotną jest zapowiedź, że między wystawcami utrzymamy na tegorocznych Targach Brazylię organizującą już oficjalny udział. Szwajcarię, która wystąpi za pośrednictwem Schweizerische Zentralstelle für das Ausstellungswesen w Zurychu, dalej Persję, która zamierza wystaw-

wić różne swe towary na Targu. Arcyciekawą jest też zainteresowanie się Chin naszym rynkiem i naszym Targiem Poznańskim.

Po raz pierwszy wystąpią zapewne na Targach również Włochy. Odnosne pertraktacje w sprawie zorganizowania udziału Włoch w szerszym zakresie zostały wszczęte przez Miejski Urząd Targu Poznańskiego do słynną na cały świat instytucją handlową w Rzymie L'Institutio Nationale per l'Exportatione.

Jeżeli uprzytomnimy sobie, że Targi otrzymały ponadto już zapewnienie co do udziału ze strony Palestyny, Grecji, Belgii, Francji, Jugosławii, Estonii, Łotwy i Rumunii, zrozumielmy potrzebę uczestniczenia w Targach naszego kupiectwa i przemysłu w jak najszerszym zakresie.

Część eksponatów perskich już nadeszła.

HANDEL Z SOWIETAMI.

ex) Z dniem 15 marca r. b. „Wniesz-torg“ likwiduje w Gdańsku samodzielne przedstawicielstwo handlowe. Na miejscu przedstawicielstwa w Gdańsku będzie istniała tylko sowiecka agentura handlowa, zależna pod każdym względem od przedstawicielstwa handlowego ZSSR w Warszawie. Agentura ta będzie łącznikiem między przemysłem i handlem w Gdańsku a „Torgpredstvem“ w Warszawie.

Bank Wniesz-torgu ZSSR obniżył stopę dyskontową od zagranicznych kredytów handlowych w sposób następujący: przy wekslach trzymiesięcznych na 9 3/4 proc., przy wekslach dwumiesięcznych — 8 3/4 proc., a przy wekslach z terminem do 1 miesiąca 7 3/4 proc. Stopa dyskontowa od wyjątkowych kredytów z terminem do 6 miesięcy wynosi 9 proc. Dość czy to jednak transakcji specjalnie uprzywilejowanych. (p)

EKSPORT CUKRU.

ex) Eksport cukru w kampanji 1926—27 roku ma osiągnąć 300 tysięcy tonn. Liczba ta nie jest przesadzona, jeśli się zważy, że kryształ w transakcjach loco przekroczył dawno £ 18 za tonnę fob Gdańsk. Cena ta jest więc wyższa o 50 proc. od cen z przeszłego roku.

Cukier surowy eksportuje się przeważnie do Anglii, Holandii, Szwecji, Francji, a kryształ do Anglii, Finlandji, Indji brytyjskich, Estonii, Litwy i na Łotwę. (p)

KREDYTY NA AKCJE BUDOWLANA.

ex) W roku bieżącym do dnia dzisiejszego Bankowi Gospodarstwa Krajowego oddano do rozporządzenia na akcje kredytowo-budowlaną kwotę 10 i pół miliona zł., oraz na obniżenie stopy procentowej od pożyczek budowlanych 2 miliony złotych.

Kwoty te, przeznaczone są na kredyty dla budowy już rozpoczętych i poprzednio już przez Bank Gospodarstwa Krajowego finansowanych. (p)

CHŁODNIA W WARSZAWIE I W GDYNI.

ex) Dowiadujemy się, że organizacje rolnicze przy pomocy kapitału zagranicznego tworzą w Warszawie Tow. Akcyjne Budowy Chłodni, przeznaczonej specjalnie dla przechowywania jaj i drobiu białego na eksport. Tereny pod budowę chłodni są już zakupione, budowa rozpoczęta będzie wkrótce. Równocześnie to samo towarzystwo akcyjne rozpocznie budowę podobnej chłodni w Gdyni dla przechowywania szybko psujących się produktów, przeznaczonych na eksport.

Miliony ludzi na całym świecie używają



KREM MIAFIOR

UDELIKATNIAJ
ODŚWIEŻA CERĘ
CHRONI TWARZIKĘCĘ
PRZED PĘKANIEM

HENRYK ŻAK POZNAŃ

Dr. med. P. BRAUN
powrócił.

Południowa 23
Specjalista
Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa). Przyjmuje 9 do 12 i od 5—8 wiecz.
Tel. 40-26.

UŻYWAJ GRANULKI RUSZYANA!



GRANULKI RUSZYANA

FR. K. NIEMCZYŃSKI

KASZLU DUSZNOŚCI I CHRYPKI

WARSZAWA

Poszukuje się buchaltera bilansisty, silę pierwszorzędną oraz prowidora farmacji. Szybkie zgłoszenia do „Kurjera Łódzkiego” pod „Pożyczka 300 zł.” 853

Osobnik samotny z dobrymi świadectwami potrzebny na wieś. Chrop, poczta Podgibice.

Potrzebna służąca ze świadectwami. Zgłaszać się Wólczańska 35, m. 7. 839



CZEKOLADA OPTIMA!
JEST NAJLEPSZA!

ZDOLNI INTELIGENTNI

przedstawiciele

lat 25—30 z dobrą wymową i prezentacją na stałą pensję i prowizję od 1-go marca **POSZUKIWANI**. Oferty wraz z fotografią składać do administracji niniejszego pisma pod „S. A. 10”.

OGŁOSZENIA DROBNE.
po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsza ogłoszenie 50 groszy.

Poszukiwane

Młoda osoba poszukuje jakiegokolwiek posady do pomocy w gospodarstwie lub do sklepu, zna także szycie. Oferty sub „Pracowita”.

Polecam sumiennego czterdziestoletniego człowieka, który był w moim majątku przez lat 12 włodarzem i niestrudżonym pracownikiem. Jest energiczny, piśmienny i do każdej roboty nadający się. Pomorska 23, m. 6. 838

Młoda paniąka poszukuje posady biurowej. Oferty sub „Obowiązkowa”.

ENGELHARDT'A

zioła do likierów
do łatwego sporządzenia znakomych likierów ziołowych

w porcjach na 2 i 1/2 litra po Zł. 2.20

Do nabycia w aptekach i drogerjach.
Napewno w Łodzi u Arno Dietel, ul. Piotrkowska 157. — O ile niema na składzie proszę się zwrócić na adres: Art. Engelhardt, Teczew skrytka poczt. 18.

Dr. med. Rapeport
ul. Pr. Narutowicza 25 (Dzielnia) Tel. 44-10
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 4—7 wiesz.

Dr. H. LUBICZ
Cegielniana 43. — tel. 41-32. —
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucnych. Leczenie szt. słońcem wyżynowym. Przyjmuje od 8—10 od 5—8 popoł.

Dr. EKKERT
Kilińskiego 143 „ przy Głównej :
choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od god. 12—1/2 od god. 6 1/2—8 1/2

Dr. W. Eychner
Choroby kobiece: akuszeria przeprowadził się Zgierska 11, tel. 34-72.
Przyjmuje w leczn Piotrkowska L. 294 od 12—2 i od 6—8 w domu.

Dr. H. Szumacher
Choroby skórne i weneryczne,
przyjmuje codziennie od g. 5 do 7 1/2 po poł., w niedzielę i święta od 11 do 1-9. Tel. 48-62 6-go Sierpnia 1

Dr. med. L. Pikielny
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 4—7 NAWROT Nr. 8, Tel. 19-90.

Dr. med. ZYGMUNT DATYNER
Urolog
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1—2 i od 5—8. Piłsudzkiego 11 dawniej Ogińska tel. 48-93.

BANK Przemysłowców Łódzkich
Spółdzielnia z ogr. odp.
Rok założenia 1881.

ul. Ewangielicka № 15

przyjmuje z oprocentowaniem: **Wkłady Oszczędnościowe** w złotych z wymownieniem i na każde żądanie
Wkłady Oszczędnościowe w Dolarach i innych walutach obcych — zwrotne w Dolarach i t. p.

Zalążnia wszelkie operacje Bankowe.
Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes).

Dr. med. Niewiażki
Sienkiewicza 34. Choroby skórne i weneryczne. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 5 do 8 po południu.

Dr. med. G. Rydzewski
b. lekarz Syp. św. Łazarza. choroby skórne weneryczne
Zamenhofska L. 6 od 6-8. niedz. 10-12

Dr. med. M. Glazer
Zielona 6. TEL. 45-49.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 8 do 9.30, 12-2 i od 7-8

Dr. Różaner
Choroby skórne, weneryczne, moczopłucne
Leczenie sztucznym słońcem górskim.
NARUTOWICZA 9 (Dzielnia) tel. 28-98.
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8.



FUCHS
Piotrkowska nr. 50.
-Telefon 21-36.-

FUCHS przyjmuje ogłoszenia do wszystkich gazet w Polsce i zagran. na dogodnych warunkach.

Dr. Prybowski
choroby skórne włosów weneryczne i moczopłucne.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 1. Telefon 25-38.

Lek. Dent. A. Kawnicka
6-go Sierpnia 22.
przyjmuje: od 10-1 i od 3-6.

Dr. Dutkiewicz
Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.
Piotrkowska 50. przyjmuję od 9—11 od 5—7 po południu

HOTEL „POLONIA-PALACE“ W ŁODZI.

Wszystkie pokoje i salony w je... : : : : :
Zł. 6.— od osoby na dobę włącznie, za światłem, centr. ogrzewaniem etc.

! Dyrekcja B-cia Dobrzyńskiego

Dr. M. Glazer
Zielona 6.
TEL. 45-49.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 8 do 9.30, 12-2 i od 7-8

Dr. Różaner
Choroby skórne, weneryczne, moczopłucne
Leczenie sztucznym słońcem górskim.
NARUTOWICZA 9 (Dzielnia) tel. 28-98.
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8.

Institut de Beauté ANNA RYDEL
(Diplomee de l'Universite de Beauté Cedib à Paris)
CEGIELNIANA 19, front, III p., m. 8.

Masaże. Odmładzanie i konserwacja cery. Kształtowanie rysów twarzy. Leczenie smarszczek i defektów cery. Wzmocnienie porostu włosów oraz usuwanie porostów twarzy. Elektroliza, Elektroterapia i wszelkie zabiegi kosmetyczne według najnowszej metody. Upiększanie twarzy na balo i wieczory.
Przyjmuje od 10—7 wieczór, panowie od 1—4 po południu.

ODMROŻENIE
Oryginalna maść z (kogutkiem) „MROZOL” leczy i goi rany, powstałe od odmrożeń. Sprzedają apteki i składki apteczne.

Okazja!
Do sprzedania urządzenie młyn. Aleksandrów pod Łodzią. A. Szaeider

Okazja!
Do sprzedania urządzenie młyn. Aleksandrów pod Łodzią. A. Szaeider

Dr. M. Glazer
Zielona 6.
TEL. 45-49.
Choroby skórne i weneryczne.
Przyjmuje od 8 do 9.30, 12-2 i od 7-8

Dr. Różaner
Choroby skórne, weneryczne, moczopłucne
Leczenie sztucznym słońcem górskim.
NARUTOWICZA 9 (Dzielnia) tel. 28-98.
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8.

CENY PRENUMERATY:

Konto czo-kowe	W Łodzi z niedz. dod. ilustr. miesięcznie	zł 4.20
P. K. O.	Dla robotników	3.70
	Na prowincji	5.00
№ 61747.	Zagranica	10.50
	Odnoszenie do domu	0.40

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Przed tekstem	40 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 łamy)	1 " " 4 "
W tekście	" " " " " " " "	" " " 4 "
Za tekstem	" " " " " " " "	" " " 4 "
Nekrologi	" " " " " " " "	" " " 4 "
Komunikaty	" " " " " " " "	" " " 4 "
Zwyczajne	8 " " " " " " " "	" " " 10 łamów
Drobne 10 gr.	poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz	— najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 proc. drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezpłatne. Rekopiesów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca